

Bundeswehra zainteresowana Tomahawkami

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 2 lutego 2025

Portal *Hartpunkt* powołując się na *dobrze poinformowane* źródła związane z niemieckim resetem obrony podaje, że Niemcy rozważają zakup w USA pocisków manewrujących Tomahawk. Pociski w odmianie wystrzeliwanej z lądu miałyby zostać rozwiązaniem tymczasowym do czasu pozyskania docelowego uzbrojenia dalekiego zasięgu.



Docelowym uzbrojeniem lądowym dalekiego zasięgu mają być opracowane w Europie pociski w ramach programu ELSA. Ich zasięg ma się mieścić w przedziale 1000-2000 km / Zdjęcie: US Army

Zainteresowanie amerykańskim pociskiem wynika z faktu, że jest on w produkcji i spełnia wymagania Niemców pod kątem zasięgu ponad 2000 km. Potrzeba posiadania tej klasy uzbrojenia wynika z doświadczeń wojny na Ukrainie. Jak wykazał ten konflikt, pociski dalekiego zasięgu są cenne w oddziaływaniu na głębokie zaplecze przeciwnika, rażąc stanowiska dowodzenia, magazyny amunicji, bazy lotnicze czy zakłady przemysłowe.

W tym celu kilka europejskich państw NATO porozumiało się w sprawie budowy zdolności w tym obszarze. W lipcu 2024 ministrowie obrony kilku państw podpisali porozumienie European Long-Range Strike Approach (ELSA). Na razie wśród uczestników znajduje się Francja – jako inicjator przedsięwzięcia – a także Wielka Brytania, Polska, Niemcy, Włochy i Szwecja. Celem projektu ELSA jest rozwój uzbrojenia o zasięgu 1000-2000 km bazowania lądowego. Pociski mają być rozwijane i produkowane przez europejski przemysł obronny.

Według *Hartpunkt* oferowane obecnie na Starym Kontynencie systemy nie spełniają wymogów programu. Większość oferowanych dzisiaj efektorów ma za mały zasięg

(NSM, RBS 15), nie występuje w odmianie lądowej (MdCN, Taurus) lub będzie gotowe dopiero w przyszłej dekadzie (3SM Tyrting, FC/ASW). Pozyskanie Tomahawków pozwoliłoby Bundeswehrze zbudować potrzebne zdolności do czasu opracowania i uruchomienia produkcji spełniającego wymagania uzbrojenia europejskiego.

Argumentem za amerykańskim efektem jest ogłoszona w lipcu 2024 decyzja Niemiec i USA. Dotyczy ona rozmieszczenia na terytorium RFN amerykańskich naziemnych systemów dalekiego zasięgu. Początkowo ich obecność w Europie ma być rotacyjna, by z czasem przerodzić się w stałą. Nie jest jednak jasne, czy obecna administracja Donalda Trumpa nie zawiesi tych planów. Przypuszcza się, że do Niemiec miałyby trafić baterie systemu Typhon ze składu US Army. Jego uzbrojenie stanowią pociski Tomahawk i SM-6. W przyszłości może do niego dołączyć bateria systemu hipersonicznego Dark Eagle. Prace nad nim wciąż trwają ([MRC na Filipinach](#), 2024-04-17, [Holendrzy stawiają na broń dalekiego zasięgu](#), 2023-04-04).

Powiązane wiadomości

[Bundeswehra zainteresowana Tomahawkami \(2025-02-02\)](#)

[MRC na Filipinach \(2024-04-17\)](#)

[Pierwsza bateria LMSL w USMC \(2023-07-26\)](#)

[US Army otrzymała baterię MRC \(2023-01-24\)](#)

[Kolejne NMESIS zamówione \(2022-10-04\)](#)

[US Army otrzymała baterię MRC \(2023-01-24\)](#)

[Prototyp LRHW w US Army \(2021-10-07\)](#)

[Holendrzy stawiają na broń dalekiego zasięgu \(2023-04-04\)](#)

[Holandia może kupić HIMARS \(2023-02-19\)](#)

[Centrum szkolenia HIMARS w Europie \(2023-02-16\)](#)

[Holendrzy zainwestują w uzbrojenie rakietowe \(2022-10-21\)](#)

[Holandia uzupełni zapasy amunicji \(2022-04-30\)](#)

[AMRAAM dla ukraińskich NASAMS \(2022-10-14\)](#)